

Sygn. akt II Ca 619/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny – Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Przemysław Grochowski (spr.)

Sędzia Sądu Okręgowego Anna Podolska-Kojtych

Sędzia Sądu Rejonowego del. do SO Marta Postulska-Siwek

Protokolant Sekretarz sądowy Emilia Trąbka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 października 2014 roku w Lublinie

sprawy z powództwa G. P.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) spółce akcyjnej V. (...) w W.

o 15.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu

na skutek apelacji powoda G. P. oraz pozwanego (...) Towarzystwa (...) spółki akcyjnej V. (...) w W. od wyroku z dnia 19 maja 2014 roku w sprawie II C 220/11 Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie

I. zmienia zaskarżony wyrok z apelacji powoda G. P. w ten sposób, że odsetki ustawowe od kwoty 15.000 (piętnaście tysięcy złotych) zasądza również za okres poprzedzający datę wskazaną w punkcie I. wyroku - od 24 marca 2010 roku do dnia 18 maja 2014 roku;

II. oddala apelację powoda G. P. w pozostałej części;

III. oddala apelację pozwanego (...) Towarzystwa (...) spółki akcyjnej V. (...) w W.;

IV. zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) spółki akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powoda G. P. kwotę 1.606 (tysiąc sześćset sześć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

II Ca 619/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 maja 2014 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie II C 220/11 w sprawie z powództwa G. P. przeciwko (...) Spółce akcyjnej V. (...) o zapłatę:

I. zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda G. P. kwotę 15 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 19 maja 2014 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. zasądził od pozwanego (...) spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda G. P. kwotę 4 095, 32 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazał zwrócić powodom G. P. ze Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie) kwotę 289, 93 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki wypłaconej pod pozycją zaliczek numer (...) (k. 301).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 7 lipca 2008 roku na drodze w C. S. B. kierujący samochodem osobowym marki C. o numerze rejestracyjnym (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru zakręcania i zderzył się z samochodem marki O. numer rejestracyjny (...). W pojeździe samochodowym marki C. oprócz kierowcy znajdowało się wówczas jeszcze dwóch mężczyzn: powód G. P., który zajmował miejsce na tylnej kanapie w samochodzie oraz R. B. siedzący obok kierowcy. W chwili zderzenia powód zajmował pozycję półleżącą, ewentualnie leżącą, pozostając bez pasów bezpieczeństwa.

W wyniku tego zderzenia G. P., doznał urazu uogólnionego, a przede wszystkim złamania wyrostka stawowego dolnego kręgu szyjnego piątego oraz złamania nasady łuku wyrostka stawowego górnego kręgu szyjnego szóstego po stronie prawej bez przemieszczenia. W wypadku powód doznał także urazu głowy, ran głowy w okolicach ciemieniowych i obu małżowin usznych, rany prawej ręki oraz licznych otarć naskórka.

Bezpośrednio po wypadku powód został odwieziony na Oddział (...) (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w K., gdzie zastosowano leczenie w postaci obserwacji i szycia ran. W dniu 14 lipca 2008 roku powód w stanie ogólnym dobrym bez powikłań został wypisany do domu. Badanie KT kręgosłupa szyjnego wykonane dnia 8 grudnia 2008 roku potwierdziło obecność szczeliny pęknięcia u podstawy wyrostka stawowego kręgu szóstego po prawej. Przez miesiąc po wypadku powód miał opuchniętą głowę, przez trzy miesiące nosił kołnierz ortopedyczny. Przez 7 dni od wypadku dolegliwości jakich doznawał były znacznego stopnia. Przez okres kolejnych 3 miesięcy odczuwane przez powoda dolegliwości bólowe były już mniejsze. U powoda na skutek wypadku doszło do ograniczenia wydolności organizmu, co ma charakter trwały. Dolegliwości bólowe mogą pojawiać się okresowo i wymagać leczenia przeciwbólowego i usprawniającego.

Od chwili wypadku u G. P. występuje drętwienie rąk, uczucie obniżenia sprawności prawej kończyny górnej i okresowe bóle pleców, co stanowi bólowe ograniczenie zakresu ruchów w odcinku szyjnym kręgosłupa bez objawów korzeniowych, w szczególności przy zmianach pozycji ciała, bez stwierdzenia niedowładów i ubytków neurologicznych. Powstały u powoda wskutek wypadku trwały uszczerbek na zdrowiu z tytułu doznanego złamania okolic kręgosłupa szyjnego wynosi 15%.

Obecnie trwałym śladem po wypadku z dnia 7 lipca 2008 roku są także istniejące u powoda na owłosionej skórze głowy (skalpie) blade, płaskie bezwłose blizny. W okolicy ciemieniowo potylicznej prawej widoczna jest łukowato wygięta blizna o długości około 8 cm i szerokości około 3 mm biegnąca od czubka głowy w kierunku prawej małżowiny usznej.

W okolicy ciemieniowej po stronie prawej widoczna jest ukośna, linijna blizna o długości około 8 cm i szerokości około 2 mm. Również w okolicy ciemieniowej około 8 cm na lewo od poprzednio opisanej blizny znajduje się ukośna, linijna blizna o długości około 10 cm

i szerokości około 2 mm zakończona od strony czoła okrągłą płaską blizną o średnicy około 1 cm. Z kolei na lewo od poprzednio opisanej blizny widoczna jest blizna w postaci litery V

z ostrym końcem skierowana ku tyłowi o długości ramienia około 3 cm. Aktualnie wszystkie istniejące u powoda blizny są już w pełni dojrzałe i ich proces samoistnego przekształcania się uległ zakończeniu, a ich wygląd w przyszłości nie ulegnie już zmianie. Większość powstałych blizn ulokowana jest na owłosionej skórze głowy powoda. Powstałe w wypadku stłuczenia głowy blizny na skalpie powodują u powoda trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 2 %.

G. P. ma 32 lata. Obecnie, po wypadku, odczuwa dolegliwości bólowe głowy, kręgosłupa w odcinku szyjnym, które pojawiają się niemal codzienne, zwłaszcza

w sytuacji utrzymywania wymuszonej pozycji ciała – przy komputerze, podczas kierowania samochodem. Wymaga to doraźnego przyjmowania leków przeciwbólowych. Ponadto dla zapobieżenia tym dolegliwościom powód codziennie po obudzeniu wykonuje we własnym zakresie ćwiczenia oraz chodzi na ćwiczenia do centrum sportowego, aby ćwiczyć tam zgodnie z zaleceniem lekarza. Aktualnie jest zdolny do pracy. Posiada licencjat z zakresu stosowania informatyki w ekonomii oraz jest magistrem ekonomii i w tych zawodach poszukuje pracy. Po wypadku ma trudności ze jej znalezieniem ze względu na dolegliwości odczuwane po urazie głowy i kręgosłupa. W tym okresie udało mu się uzyskać zatrudnienie jedynie na trzy miesiące. Aktualnie stan kliniczny G. P. nie uzasadnia konieczności stałego dalszego leczenia, a nasilające się okresowo dolegliwości bólowe mogą wymagać podjęcia leczenia przeciwbólowego i usprawniającego. Odczuwane dolegliwości mogą ograniczać sposób spędzania przez powoda wolnego czasu w zakresie uprawiania sportu.

Przed wypadkiem powód był osobą sprawną, zdrową, pracował w teletechnice nieprzerwanie od zakończenia nauki w szkole średniej na podstawie umowy o dzieło. Zatrudnienie to ustało z chwilą wypadku.

W dniu 5 stycznia 2008 roku G. P. zgłosił do pozwanego szkodę, a pozwany w ramach przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność wobec powoda i przyznał powodowi tytułem zadośćuczynienia łącznie kwotę 15 000 złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie powołanych w treści uzasadnienia dowodów. Część z okoliczności faktycznych była bezsporna.

W powołanych okolicznościach faktycznych Sąd Rejonowy uznał, że powództwo niemal w całości zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy wskazał, że G. P. domagał się zasądzenia od (...) spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwoty 15 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznał w wypadku dnia 7 lipca 2008 roku, to jest z tytułu szkody wyrządzonej ruchem samochodu osobowego marki C. o numerze rejestracyjnym (...). Kwestia odpowiedzialności pozwanego wobec powoda za skutki wypadku z dnia 7 lipca 2008 roku co do zasady pozostawała bezsporna. Sporna natomiast pozostawała wysokość przysługującego G. P. zadośćuczynienia, zasadniczo z uwagi na podnoszony przez pozwanego zarzut przyczynienia się powoda do zwiększenia szkody wobec pozostawania podczas jazdy bez zapiętego pasa bezpieczeństwa.

Wyjaśniając podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd przytoczył treść przepisów art. 822 § 1 i 2 k.c. , art. 34 ust 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 392 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym sprzed dnia 11 lutego 2012 roku, art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 roku o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 roku, Nr 205, poz. 1210 ze zm.), art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., art. 363 § 1 k.c., art. 361 § 1 k.c., art. 444 § 1 zdanie 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c.

Stwierdził, iż ostatni z powołanych przepisów reguluje sposób naprawienia szkody niemajątkowej (krzywdy), polegającej między innymi na doznaniu przez poszkodowanego cierpień fizycznych i psychicznych, związanych z wypadkiem. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienie psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Krzywdą będzie z reguły trwałe kalectwo poszkodowanego, powodujące cierpienia fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego.

Sąd pierwszej instancji powołał pogląd orzecznictwa zgodnie z którym zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy, należnej

tytułem zadośćuczynienia, pozostawione zostało sądowni. Kryteria istotne przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia to: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy. Powinny one znajdować odzwierciedlenie w całokształcie okoliczności sprawy.

Stwierdził, iż nie ulega wątpliwości, że pozwany (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. odpowiada w ramach zawartej umowy ubezpieczenia OC za szkody, jakie powstały u powoda G. P. podczas wypadku z dnia 7 lipca 2008 roku. Pozwany zresztą nie kwestionował podstawy swej odpowiedzialności w toku niniejszego postępowania, a jedynie twierdził, że wypłacona przez niego w toku postępowania likwidacyjnego kwota wyczerpuje w całości uzasadnione roszczenia powoda w związku z zaistnieniem szkody, zważywszy na to, że powód przyczynił się do powstania szkody, jako że w chwili wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Wskazał, iż G. P. domagał się tytułem zadośćuczynienia kwoty 15 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Zasadniczą przesłanką przy określeniu wysokości należnego zadośćuczynienia jest stopień natężenia krzywdy oraz rodzaj naruszonego dobra.

W świetle powyższego Sąd Rejonowy przede wszystkim miał na względzie, że naruszeniu uległo zdrowie powoda, które jest dobrem szczególnie cennym, wraz z takimi dobrami jak życie, godność osobista mieści się na szczycie ustalonej przez orzecznictwo hierarchii podlegających ochronie dóbr. Wskazał, iż przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra. Oceniając w tym aspekcie zasadność przyznania i wysokość zadośćuczynienia Sąd Rejonowy miał na uwadze także młody wiek G. P. – obecnie 32 lata, a także to, że nadal pomimo upływu prawie 6 lat od zdarzenia, odczuwa dolegliwości bólowe głowy, odcinka szyjnego kręgosłupa, co wpływa na jego codzienne funkcjonowanie (konieczność ćwiczeń, przyjmowania środków przeciwbólowych, ograniczenia w fizycznej aktywności), a to wzmagają poczucie krzywdy. Wskazał, że w wyniku wypadku z dnia 7 lipca 2008 roku 26 letni wówczas powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15 % wynikającego ze złamania wyrostka stawowego dolnego kręgu C5 i złamania nasady łuku i wyrostka stawowego górnego kręgu C6 po stronie prawej bez przemieszczeń. Doznane obrażenia i odczuwane dolegliwości spowodowały, że bezpośrednio po wypadku był hospitalizowany nieprzerwanie do dnia 14 lipca 2008 roku. W okresie do 7 dni od wypadku G. P. odczuwał znaczne dolegliwości bólowe. Doznany podczas wypadku uraz kręgosłupa spowodował powstanie u powoda uszczerbku na zdrowiu w postaci ograniczenia wydolności organizmu o charakterze trwałym, szczególnie w zakresie sposobu spędzania przez powoda czasu wolnego w trybie uprawiania sportu, co dla powoda, który przed wypadkiem trenował siatkówkę jest szczególnie uciążliwym ograniczeniem. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że mimo, iż obecny stan kliniczny powoda nie uzasadnia konieczności podjęcia stałego leczenia, to w przyszłości powód może odczuwać okresowe dolegliwości bólowe, które będą się nasilały i będą wymagały podjęcia leczenia przeciwbólowego i usprawniającego. Dolegliwości bólowe, które pojawiają się zwłaszcza przy wymuszonej pozycji ciała, podczas kierowania pojazdem, pracy przy komputerze utrudniają mu znalezienie pracy odpowiedniej do posiadanego wykształcenia. To również wpływa na rozmiar krzywdy, zważywszy zwłaszcza, że powód uzupełnił wykształcenie z zakresu ekonomii, właśnie w celu poprawy możliwości uzyskania zatrudnienia.

Kierując się wyżej wymienionymi okolicznościami Sąd Rejonowy uznał, iż wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w kwocie 15 000 złotych nie stanowi całkowitego naprawienia poniesionej przez powoda ujawnionej szkody niemajątkowej, wyrażającej się w krzywdzie w postaci jego cierpień fizycznych, ograniczeniach odczuwanych do dnia dzisiejszego.

Wskazał, że zadośćuczynienie powinno przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, której wysokość powinna być dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. W związku z tym żądanie powoda zadośćuczynienia w kwocie 15 000 złotych uznał nie tylko co do zasady za słuszne, ale jednocześnie za niewygórowane. Zdaniem Sądu pierwszej instancji adekwatnym do krzywdy powoda, ocenianej na dzień wyrokowania, będzie zadośćuczynienie łącznie w kwocie 30 000 złotych, mając zatem na uwadze, że pozwany wypłacił powodowi 15 000 złotych z tytułu zadośćuczynienia, żądanie powoda uznał za zasadne. Kwota 30 000 złotych będzie stanowiła dla

powoda odczuwalną wartość ekonomiczną, jest dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa i w żadnej mierze nie będzie prowadzić do wzbogacenia się poszkodowanego.

W powyższym stanie rzeczy Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda G. P. kwotę 15 000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił natomiast żądania pozwu w zakresie odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu, co spowodowało oddalenie powództwa jedynie w tym zakresie. Orzeczenie w przedmiocie odsetek wydał w oparciu o treść art. 481 § 1 k.c., powołując się na pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania.

Sąd Rejonowy ważąc zasadność zgłoszonego roszczenia, miał na uwadze również stanowisko strony pozwanej odnośnie przyczynienia się powoda do powstania szkody z uwagi na fakt nie posiadania w chwili wypadku zapiętych pasów bezpieczeństwa. Stwierdził, jednak, że opiniujący w sprawie biegły z zakresu medycyny sądowej wskazał, iż okoliczność pozostawiania przez powoda w chwili wypadku bez pasów bezpieczeństwa mogła przyczynić się jedynie do powstania ran na głowie oraz wielomiejscowych otarć naskórka wraz ze stłuczeniem powłok klatki piersiowej. Powyższe urazy spowodowały powstanie istniejących obecnie blizn na głowie powoda, i uszczerbek w tym zakresie oceniony przez biegłego na 2 %. Posiłkując się opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej Sąd przy ocenie wysokości należnego zadośćuczynienia miał na względzie tę okoliczność i wysokość zadośćuczynienia ustalał jedynie zważywszy na cierpienia, dolegliwości powoda związane z uszkodzeniem kręgosłupa. W pozostałym zaś zakresie, to jest urazu głowy, blizn, nie kwestionując, że takie dolegliwości istnieją, nie brał ich pod uwagę. W tym zakresie uznał, iż można stwierdzić, że urazy te nie powstałyby, gdyby powód pozostawał zapięty pasem bezpieczeństwa.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 100 zdanie 2. k.p.c., wskazując, że powód uległ w nieznacznej części swojemu żądaniu, stąd zasądził na jego rzecz zwrot wszystkich poniesionych kosztów procesu w kwocie 4 095, 32 złotych.

Z uwagi na niewykorzystanie zaliczki w wysokości 289, 93 złote, uiszczonej przez G. P. na poczet wynagrodzenia biegłego, na podstawie art. 80 ust. 1 w związku z art. 84 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przedmiotową kwotę zwrócił powodowi (punkt IV wyroku).

Apelację od wskazanego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego tj.:

1.art. 445 § 1 k.c. poprzez uwzględnienie w całości żądanego przez powoda zadośćuczynienia podczas gdy dowody przeprowadzone w sprawie wykluczyły część obrażeń i dolegliwości podnoszonych przez powoda co w konsekwencji skutkuje uznaniem, że nie został wykazany rozmiar krzywdy wskazywany na uzasadnienie żądanej kwoty tytułem zadośćuczynienia;

2.art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy z materiału dowodowego wynika jednoznacznie zawinięcie przez powoda zaniechanie zapięcia pasów bezpieczeństwa co miało bezpośredni wpływ na odniesione obrażenia a tym samym na powstanie szkody, a co z kolei uzasadnia zastosowanie normy prawnej wynikającej z art. 362 k.c.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, rozstrzygnięcie o kosztach procesu za pierwszą instancję w związku z zasadnością zarzutów apelacyjnych i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za II instancję według norm prawem przepisanych.

Wyrok ten zaskarżył również powód w pkt 2 i 3 w części oddalającej jego żądanie zasądzenia od pozwanego odsetek ustawowych od kwoty 15 000 zł od dnia 24 marca 2010 roku do dnia 18 maja 2014 roku oraz rozstrzygnięcia co do wysokości zwrotu kosztów postępowania, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c. i w konsekwencji przyjęcie, że odsetki należą się od dnia orzekania, a nie od daty 24 marca 2010 roku, czyli od dnia wniesienia pozwu.

Podnosząc powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 2 poprzez zasądzenie na jego rzecz od pozwanego dodatkowo odsetek ustawowych od kwoty 15 000 zł od dnia 24 marca 2010 roku do dnia 18 maja 2014 roku oraz o zmianę w części zaskarżonego wyroku w pkt 3 poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przypisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanego popierał apelację i wnioski w niej zawarte oraz wniósł o oddalenie apelacji strony powodowej.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja strony pozwanej nie jest zasadna, zaś apelacja strony powodowej jest zasadna jedynie częściowo w zakresie dotyczącym odsetek.

Na wstępie należy wskazać, że Sąd pierwszej instancji dokonał w rozpoznawanej sprawie prawidłowej oceny całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego. Ocena ta dokonana została na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału przekonań Sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, przy uwzględnieniu wymagań prawa procesowego oraz reguł logicznego myślenia. Prawidłowo przeprowadzona ocena dowodów doprowadziła Sąd pierwszej instancji do trafnych ustaleń faktycznych.

Sąd drugiej instancji podziela zarówno ocenę dowodów, jak i poczynione ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy dokonał również prawidłowej interpretacji prawnej dokonanych w sprawie ustaleń i jedynie w zakresie daty zasądzenia odsetek nie można było podzielić jego stanowiska.

W uzasadnieniu apelacji powód na uzasadnienie swojego stanowiska, co do odsetek powołał pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/2009 LEX nr 602683, zgodnie z którym zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Wbrew przekonaniu apelującego nie jest to jednak pogląd jedyny.

Sąd drugiej instancji podziela, bowiem w tym względzie późniejszy pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w wyroku z dnia 18 lutego 2011 r., (I CSK 243/10, LEX nr 848109) w którym Sąd stwierdził, iż że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwości przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie wymagalność roszczenia

o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (wyrok Sądu Najwyższego 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10).

Podobny pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 29 maja 2014 roku, (I ACa 1592/13, LEX nr 1477200), stwierdzając, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

W ocenie Sądu Okręgowego w realiach niniejszej sprawy uzasadnione było przyjęcie, że odsetki przysługują powodowi również od daty poprzedzającej wydanie wyroku tj. od złożenia pozwu, co miało miejsce w dniu 24 marca 2010 roku do dnia 18 maja 2014 roku. Zwrócić, bowiem należy uwagę, że G. P. z żądaniem zadośćuczynienia w wyższej kwocie niż otrzymana od ubezpieczyciela występował już przed wniesieniem pozwu w toku postępowania likwidacyjnego. Pozwany nie wykazał żadnych szczególnych okoliczności uzasadniających ustalenie biegu początkowego odsetek na dzień wyrokowania, zaś nie spełniając dobrowolnie świadczenia i wdając się w spór sądowy ponosił ryzyko przegrania procesu oraz popadnięcia w opóźnienie. Sytuacji usprawiedliwiającej takie rozstrzygnięcie, jako towarzyszącej ustaleniom aktualizującym się dopiero w chwili wyrokowania, nie można było jej dostrzec już chociażby w świetle stanowiska pozwanego uznającego od początku zadośćuczynienie wyższej, którego rozmiar ograniczał wyłącznie z racji nieuzasadnionych okolicznościami wpływającymi na jego wielkość z racji przyczynienia; nie przywołał jej również przekonująco Sąd Rejonowy. Z tych względów zasadne było zasądzenie ich zgodnie z żądaniem powoda, który domagał się wskazanych odsetek od dnia wniesienia pozwu.

W pozostałym zakresie nie zasłaniały podstawy, które uzasadniałyby dokonanie odmiennych od przyjętych przez Sąd pierwszej instancji ocen prawnych. W szczególności podstawy takiej nie stanowiły zarzuty podniesione przez pozwanego.

Strona pozwana wywodziła, że Sąd pierwszej instancji naruszył art. 445 § 1 k.c. uwzględniając w całości żądane przez powoda zadośćuczynienie podczas gdy dowody przeprowadzone w sprawie wykluczyły część obrażeń i dolegliwości podnoszonych przez powoda co w konsekwencji skutkuje uznaniem, że nie został wykazany rozmiar krzywdy wskazywany na uzasadnienie żądanej kwoty tytułem zadośćuczynienia.

Wbrew przekonaniu strony pozwanej Sąd Rejonowy nie dopuścił się jednak naruszenia powołanego przepisu. Zważyć należy, iż w myśl art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, zwłaszcza okres trwania cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie, liczbę i czasokres pobytów w szpitalach, liczbę i stopień inwazyjności ewentualnych zabiegów medycznych, nasilenie i czas trwania ewentualnych dolegliwości bólowych, a nadto trwałość skutków czynu niedozwolonego, wpływ na dotychczasowe życie poszkodowanego, ogólną sprawność fizyczną i psychiczną poszkodowanego oraz prognozy poszkodowanego na przyszłość. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, stąd jego wysokość musi przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 roku, sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691, z dnia 3 lutego 2000 roku, sygn. akt I KKN 969/98, LEX nr 50824 i z dnia 29 sierpnia 2013 roku, I CSK 667/12, LEX nr 1391106).

Sąd Rejonowy wskazał jakie okoliczności wziął pod uwagę określając jaka wysokość zadośćuczynienia będzie odpowiednia ze względu na rozmiar doznanej przez niego krzywdy.

Sąd przede wszystkim miał na względzie, że naruszeniu uległo zdrowie powoda, które uznał za dobro szczególnie cenne znajdujące się na szczycie hierarchii podlegających ochronie dóbr. Wziął pod uwagę także młody wiek powoda – obecnie 32 lata oraz to,

że powód nadal pomimo upływu prawie 6 lat od zdarzenia, odczuwa dolegliwości bólowe głowy, odcinka szyjnego kręgosłupa, co wpływa na codzienne jego funkcjonowanie, co wzmacnia jego poczucie krzywdy. Sąd Rejonowy miał na względzie także i to że wyniku wypadku 26 letni wówczas powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15 % wynikającego ze złamania wyrostka stawowego dolnego kręgu C5 i złamania nasady łuku

i wyrostka stawowego górnego kręgu C6 po stronie prawej bez przemieszczeń oraz iż doznane obrażenia i odczuwane dolegliwości spowodowały, że powód bezpośrednio po wypadku był hospitalizowany nieprzerwanie do dnia 14 lipca 2008 roku, a w okresie do 7 dni od wypadku powód odczuwał znaczne dolegliwości bólowe. Sąd pierwszej instancji uwzględnił również i to, że doznany podczas wypadku uraz kręgosłupa spowodował powstanie u G. P. uszczerbku na zdrowiu w postaci ograniczenia wydolności organizmu o charakterze trwałym, szczególnie w zakresie sposobu spędzania przez powoda czasu wolnego w trybie uprawiania sportu, co dla powoda, który przed wypadkiem trenował siatkówkę jest szczególnie uciążliwym ograniczeniem. Wziął pod uwagę także to że mimo,

iż obecny stan kliniczny powoda nie uzasadnia konieczności podjęcia stałego leczenia, to

w przyszłości może on odczuwać okresowe dolegliwości bólowe, które będą się nasilały

i będą wymagały podjęcia leczenia przeciwbólowego i usprawniającego. Również w ocenie Sądu Okręgowego dolegliwości bólowe, które pojawiają się zwłaszcza przy wymuszonej pozycji ciała, podczas kierowania pojazdem, pracy przy komputerze utrudnią powodowi znalezienie pracy odpowiedniej do posiadanego wykształcenia, co również wpływa na rozmiar krzywdy, zważywszy, że powód uzupełnił wykształcenie z zakresu ekonomii, właśnie w celu poprawy możliwości uzyskania zatrudnienia.

Jak wynika z powyższego Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił przy ocenie rozmiaru krzywdy urazu psychicznego doznanego z wypadkiem komunikacyjnym oraz blizn będących trwałym śladem po wypadku.

W ocenie Sądu Okręgowego pozostałe wzięte pod uwagę przez Sąd pierwszej instancji, a wskazane powyżej okoliczności uzasadniały jednak uznanie, że wypłacone

już przez pozwanego zadośćuczynienie w kwocie 15 000 złotych nie stanowi całkowitego naprawienia poniesionej przez powoda szkody niemajątkowej, wyrażającej się

w krzywdzie w postaci jego cierpień fizycznych i ograniczeniach odczuwanych do dnia dzisiejszego.

Łączna kwota 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia (wypłacona przez ubezpieczyciela

i zasądzona) spełnia wszelkie wskazane wyżej wymagania, jakie winno spełniać zadośćuczynienie. Suma 30.000 zł jest „odpowiednią” kwotą należną powodowi

w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., spełnia swoją rolę kompensacyjną i nie jest wygórowana.

Niesłuszny jest również zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy zdaniem pozwanego z materiału dowodowego wynika jednoznacznie zawinione przez powoda zaniechanie zapięcia pasów bezpieczeństwa co miało bezpośredni wpływ na odniesione obrażenia a tym samym na powstanie szkody, a co z kolei uzasadnia zastosowanie normy prawnej wynikającej z art. 362 k.c.

Sąd Rejonowy słusznie uznał, że pozwany nie zdołał wykazać, aby powód poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa przyczynił się do powstania i zwiększenia szkody na poziomie 70 %, co miałyby powodować pomniejszenie obowiązku naprawienia szkody.

Biegły z zakresu medycyny sądowej jednoznacznie zaopiniował, że istotne dla powstania długotrwałego uszczerbku na zdrowiu złamania w obrębie kręgosłupa szyjnego mogły powstać zarówno przy zapiętych pasach bezpieczeństwa jak i w sytuacji pozostawiania bez zapiętego pasa bezpieczeństwa. Zatem prawdopodobnie pozostawianie powoda bez zapiętych pasów bezpieczeństwa w chwili wypadku nie zwiększyło natężenia zmian pourazowych, stanowiących podstawę przyjęcia stopnia długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wysokości 15 %.

Jak trafnie podnosił Sąd pierwszej instancji w opinii biegłego sądowego pozostawanie przez powoda bez zapiętego pasa bezpieczeństwa mogło przyczynić się do powstania ran na głowie oraz wielomiejscowych otarć naskórka wraz ze stłuczeniem powłok klatki piersiowej. Powyższe urazy spowodowały powstanie istniejących obecnie blizn na głowie powoda

i uszczerbek w tym zakresie oceniony przez biegłego na 2 %.

Posiłkując się opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej Sąd przy ocenie wysokości należnego zadośćuczynienia miał na względzie tę okoliczność i wysokość zadośćuczynienia ustalał jedynie zważywszy na cierpienia, dolegliwości powoda związane

z uszkodzeniem kręgosłupa. W pozostałym zaś zakresie, to jest urazu głowy, blizn, nie kwestionując, że takie dolegliwości istnieją, nie brał ich pod uwagę. Tym samym nieuprawnione jest wywodzenie, że Sąd powinien pomniejszyć obowiązek odszkodowawczy pozwanego o stopień przyczynienia się.

Konkludując, wobec niezasadności podniesionych przez pozwanego zarzutów brak było podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia zgodnie z jego żądaniem, dlatego też na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy apelację pozwanego oddalił (pkt III wyroku).

Jako, że apelacja powoda była zasadna w części dotyczącej odsetek w tym zakresie Sąd drugiej instancji zaskarżony wyrok zmienił zasądzając je również od 24 marca 2010 roku do dnia 18 maja 2014 roku (pkt I wyroku). Apelacja powoda podlegała natomiast oddaleniu . w pozostałej części tj., co do kosztów procesu (punkt II wyroku). Wprawdzie apelacja co do odsetek została uwzględniona, a więc roszczenie G. P. okazało się zasadne w całości, jednak brak było podstaw do zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, gdyż z uwagi na to, że powód uległ w nieznacznej części swojemu żądania, Sąd zasądził na jego rzecz zwrot wszystkich poniesionych kosztów procesu, zgodnie z art. 100 zdanie 2. k.p.c.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 386§1 kpc i art. 385 kpc, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł, zważywszy na jego wynik, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku art. 99 § 1 k.p.c. z w związku z art. 391 kpc, zaś należność z tego tytułu objęła, w myśl art. 98§3 kpc opłat. od apelacji uiszczone przez powoda i wynagrodzenie radcy prawnego określone od wyższej wartości przedmiotu zaskarżenia wskazanej w apelacji pozwanego (§ 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych...)noszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 490).